

Dawid DZIURKOWSKI

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

**[rec.] Lech Morawski, *Podstawy filozofii prawa*,
Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń 2014,
ss. 384**

Filozofia prawa¹ obok historii i dogmatyki tej dyscypliny zaliczana jest do ogólnych nauk o prawie. Wykłada się ją zwykle na ostatnim roku studiów prawniczych, ale jej elementy studenci poznają już w pierwszym semestrze na przedmiocie „prawoznawstwo”². Może ona być także rozumiana jako dział filozofii politycznej.

Nie tylko jurysprudencja³ korzysta z rozwiązań proponowanych przez filozofię prawa z uwagi na jej najobszerniejszy zakres obowiązywania. Nie sposób dokonywać analiz koncepcji teoretycznoprawnych w oderwaniu od filozofii rozumianej jako całościowe poznawanie człowieka i świata. W związku z powyższym uznałem za uzasadnione dokonanie recenzji książki Lecha Morawskiego *Podstawy filozofii prawa* w czasopiśmie filozoficznym.

Warto przypomnieć, że od początku lat 50. XX wieku filozofia prawa została administracyjnie wyrugowana z polskich uniwersytetów⁴. Katedry noszące jej nazwę zostały zastąpione katedrami teorii państwa i prawa. Dopiero w roku

¹ Wielu przedstawicieli środowisk prawniczych traktuje filozofię prawa jako synonim teorii prawa. Natomiast zdaniem Ireneusza Stanisława Grata różnica między tymi dwiema dyscyplinami polega na tym, że teoria prawa wyjaśnia aktualną rzeczywistość, z kolei filozofia prawa zajmuje się przyszłością refleksji nad prawem (Grat 2009, 54).

² Przedmiot ten wykładany na niektórych uczelniach zatytułowany jest również jako „podstawy prawoznawstwa”.

³ Jurysprudencja jest terminem polisemantycznym. Na potrzeby niniejszej recenzji przyjmuję, iż jest ona synonimem ogólnych nauk o prawie.

⁴ Nieprzerwanie wykładano ją jedynie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz w Akademii Teologii Krakowskiej.

1990, czyli w okresie transformacji ustrojowej, filozofia prawa została przywrócona do polskich szkół wyższych (Kuźmich 2009, 221). Wykorzenienie filozofii prawa w okresie poprzedzającym transformację ustrojową miało zasadnicze znaczenie ze względów politycznych i geopolitycznych. Domniemywać mogę, iż refleksje nad prawem w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w zamierzeniu władz socjalistycznych koncentrowały się wyłącznie na tym, jakie prawo jest, bez odwoływania się, jakie powinno być. Badanie jurysprudencki pod kątem możliwości jej późniejszej modyfikacji mogłoby doprowadzić do niekontrolowanego przewartościowania obowiązującej wówczas dogmatyki prawniczej, zdeterminowanej ideologią partyjną.

Refleksja nad prawem jest pierwotna względem wszelkich regulacji normujących życie ludzkie. Myśl ludzka jest zatem źródłem historycznych i współczesnych konstytucji, ustaw, rozporządzeń, a także innych powszechnie oraz wewnętrznie obowiązujących zasad. Nadto niektórzy zwolennicy teistycznego naturalizmu prawniczego będą stali na stanowisku, że myśl ta została wcześniej zainspirowana wolą Boga. Niniejsze kwestie mają ścisły związek z twórczością Lecha Morawskiego, w której wiele miejsca zajmują aspekty filozoficzno-prawne. Recenzowane dzieło powyższego Autora porusza interesującą materię naukową, która nad wyraz często bywa ignorowana bądź bagatelizowana przez środowiska prawnicze z uwagi na jej pozorną niepraktyczność.

Praca *Podstawy filozofii prawa* koncentruje się wyłącznie na kwestiach filozoficzno-prawnych państw należących do kręgu cywilizacji Zachodu. Przepisy prawne krajów Europy, a także Stanów Zjednoczonych, Australii czy Nowej Zelandii wypracowały swój własny porządek polityczny, który niejednokrotnie uzurpuje sobie status dominującego na świecie. Wystarczy popatrzeć na tak silnie akcentowane w ostatnich dekadach prawa człowieka. Zostały one wymyślone przez Zachód, a jak powszechnie wiadomo, ich charakter ma być uniwersalny (obejmujący każdego człowieka na świecie). Z drugiej strony, gdyby każde dzieło poświęcone tematyce historii, filozofii czy dogmatyce prawa miało obejmować wszystkie cywilizacje na świecie, wówczas niemożliwe byłoby zastosowanie jednej metodologii, a być może i nawet jednego języka. W związku z powyższym ograniczenie się L. Morawskiego wyłącznie do filozofii prawa cywilizacji Zachodu uważam za właściwe z metodologicznego i z praktycznego punktu widzenia.

Morawski jest polskim profesorem nauk prawnych zasiadającym od 2014 roku w Trybunale Stanu. Jest autorem licznych publikacji na temat filozofii prawa, w której to tematyce się specjalizuje. Poza niniejszym recenzowanym dziełem do jego najważniejszych prac możemy zaliczyć: *Główne problemy współczesnej filozofii prawa; prawo w toku przemian* (1999) oraz *Wstęp do prawnictwa* (2000). Ponadto jest także redaktorem książki: *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa* (2005).

Praca Morawskiego *Podstawy filozofii prawa*, wydana w 2014 roku w Toruniu przez Wydawnictwo „Dom Organizatora”, składa się ze wstępu, czterech

części (które zawierają siedemnaście rozdziałów) oraz bibliografii. Całość liczy 384 strony. Jest to najnowsza pozycja książkowa powyższego Autora, w tym także jedna z najnowszych polskich publikacji zwartych dotyczących szeroko rozumianej materii filozofii prawa.

We wstępie autor określa podwójny cel swojego dzieła. Pierwszy dotyczy podsumowania własnego dorobku naukowego oraz rozszerzenia i modyfikacji tez zawartych w publikacji z 2005 roku (*Wykładnia prawa...*). Z kolei drugi ma za zadanie przedstawienie treści w formie podręcznikowej.

W pierwszej części zatytułowanej *Spór o pojęcie prawa* Morawski analizuje społeczeństwa nowoczesne i ponowoczesne, pozytywizm prawniczy, naturalizm prawniczy, prawo jako technikę oraz prawo jako rozmowę, prawo w praktyce, elementy teorii źródeł prawa, a także doktryny polityczno-prawne, takie jak liberalizm, komunitaryzm i republikanizm. Na końcu omawianego rozdziału Autor przybliża zagadnienia związane z prawem międzynarodowym i unijnym.

Omawiana część jest napisana spójnie i logicznie. Zawiera w sobie ujednoliconą wiedzę na temat myśli i sporów wielkich filozofów zajmujących się filozofią prawa. Pojawiają się przemyślenia m.in. Arystotelesa, św. Augustyna, św. Tomasza, Johna Austina, Herberta Lionela Adolphusa Harta, Lona Luvoisa Fullera, Hansa Kesslena czy Jürgena Habermasa. Jedyną drobną uwagą natury redakcyjnej może być zastosowana niewłaściwa kolejność dwóch podrozdziałów *Pozytywistyczna definicja prawa* i *Prawo naturalne*. Prawo naturalne wraz ze swoim rysem historycznym jest o wiele starsze od koncepcji prawa pozytywne-go, która rozwinęła się dopiero w XIX wieku. Niemniej jednak moja uwaga w żadnym stopniu nie deprecjonuje recenzowanego rozdziału. Jest to część teoretyczna napisana przystępnym językiem i zawierająca w swojej treści niezwykle dużo wartościowych informacji dotyczących istoty filozofii prawa.

W drugiej części *Stosowanie prawa* autor zajmuje się analizą modelu sylogistycznego i argumentacyjnego stosowania prawa, doktryną pasywizmu i aktywizmu sędziowskiego. Ponadto przybliża kwestie związane z zasadami prawa, precedensami sądowymi, wykładnią prawa, procesem sądowym i pozapaństwowymi wymiarami sprawiedliwości.

Omawiana część ma wyraźny wymiar praktyczny. Autor zajmuje się kwestiami spornymi, które często pojawiają się w dogmatyce prawa. Przy czym często zestawia dwa przeciwstawne stanowiska w danej kwestii (np. aktywizm sędziowski i pasywizm sędziowski), uczciwie przedstawiając argumenty obu stron. Omawiana część pozornie przypomina dogmatykę prawa, ponieważ niesie za sobą walor pragmatyczny. Jednakże po zaznajomieniu się z jej treścią widać wyraźnie, że Autor konsekwentnie skupia się na metaaspektach prawniczych. Wystarczy spojrzeć na rozdział *wykładnia prawa*, żeby zrozumieć, że Morawskiemu nie chodzi o nauczenie czytelnika interpretacji przepisów prawnych, lecz o wskazanie na wady i zalety różnych klasyfikacji wykładni proponowanych przez innych autorów.

W trzeciej części *Państwo prawa* Morawski podejmuje zagadnienia prawno-politologiczne, dokonując analiz następujących zagadnień: praworządność formalna i materialna, warunki istnienia państwa prawa, a także pozytywistyczna i niepozytywistyczna koncepcja państwa prawa.

Jest to najkrótsza część recenzowanej pracy, lecz niezwykle ciekawa z uwagi na problemy dotyczące każdego z nas. Mam tu na myśli takie sytuacje, przed którymi niejeden wielokrotnie stanął w swoim życiu, m.in. kwestia nieposłuszeństwa obywatelskiego lub urzędnicze odstępstwo od reguł prawnych. Morawski skrupulatnie w punktach wymienia szereg warunków, jakie muszą zaistnieć, żeby obywatel mógł podjąć decyzję o złamaniu prawa. Uczciwie jednak zaznacza, że cywilne (obywatelskie) nieposłuszeństwo oraz urzędowe odstępstwo od reguł prawnych są decyzjami wzbudzającymi wiele kontrowersji. Autor podobnie jak w poprzednich częściach swojego dzieła ukazuje często pojawiające się spory dotyczące powyższych kwestii oraz w celu lepszego zobrazowania danych problemów podaje liczne przykłady z historii (m.in. walkę Martina Luthera Kinga z dyskryminacją rasową, a więc działalność będącą klasycznym przykładem cywilnego nieposłuszeństwa).

Czwarta i zarazem ostatnia część *O nauce prawa* składa się z szeregu ogólnych uwag dotyczących sporów o status naukowy filozofii prawa i innych nauk prawnych. Ujęte zostały w nim także spory o nauki prawa rozumiane jako programy badawcze, a także nauki prawa jako nauki instrumentalne.

Morawski w ostatniej części analizuje zagadnienia dotyczące m.in. finansowania nauki z budżetu państwa. Ciekawą kwestią poruszoną w niniejszym rozdziale jest problem nierozzerwalnego związku nauki z polityką. Autor z pełną stanowczością stwierdza, że „nauka odcięta od źródeł finansowania przez przemysł i politykę prawdopodobnie byłaby skazana na uwięd. Przemysł, rządy i partie polityczne będą finansować naukę, bo ktoś inny w końcu miałby to robić. W zamian za to będą jednak stawiać naukowcom określone warunki” (Morawski 2014, 360). Jest prawdą, iż wszelkie finansowanie działalności naukowej nigdy nie odbywa się bez stawiania określonych warunków przez podmioty finansujące. Niemniej jednak nauka pozbawiona pieniędzy płynących od przemysłu, rządów lub partii politycznych niekoniecznie zostałaby zmarginalizowana. Istnieją na świecie prywatne uczelnie, które w przeważającej mierze finansują się same i nader często wypadają lepiej w światowych rankingach od placówek publicznych. Autor pod koniec książki postanowił zająć własne stanowisko w kwestiach przyszłości nauki, m.in. bezkompromisowo odniósł się do niepokojącego współcześnie zjawiska załamania *etosu* akademickiego, za co również należą mu się słowa uznania.

Praca kończy się obszerną bibliografią. Autor do napisania swojego dzieła korzystał z wielu cenionych i uznawanych na świecie źródeł anglojęzycznych oraz niemieckojęzycznych, w tym m.in. z publikacji Austina, Kelsena, Dworkina, Fullera, Harta, Radbrucha itd. Nadto Morawski często stosuje przypisy do

swoich innych dzieł, tym samym podsumowuje własny dorobek naukowy. Jest to konsekwentna realizacja celu postawionego we wstępie.

W recenzowanej książce dominuje synteza poglądów klasycznych myślicieli, filozofów oraz prawników, a także współczesnych prominentnych naukowców uznawanych na świecie. Opinie ich nierzadko wzajemnie się wykluczają, co nadaje publikacji walor polemiczny.

Adresatami książki *Podstawy filozofii prawa* są przede wszystkim osoby interesujące się prawem i filozofią, a także zawodowi prawnicy. Morawski ze skrupulatną dokładnością objaśnia podstawowe pojęcia i problemy zawierające się w treści tytułu recenzowanego dzieła oraz historii doktryn polityczno-prawnych. Zajmują one kluczowe miejsce w niniejszej publikacji i, jak już zostało wcześniej powiedziane, nie sposób analizować ich w oderwaniu od filozofii.

Podsumowując, warto przywołać słowa prof. Jerzego Zajadły, który twierdzi, że filozofia prawa jest to: „nie tylko ozdobnik prawniczej erudycji (w gruncie rzeczy – kwiatek do jej «profesjonalnego kożucha», lecz potrzebny, a nawet wręcz konieczny element warsztatu pracy prawnika” (Zajadło 2008, 12). Afirmacja omawianej nauki pojawia się również u Marka Zirka-Sadowskiego, który zwraca uwagę na możliwość spojrzenia na filozofię prawa z dwóch perspektyw. Pierwsza jest ujęciem charakterystycznym dla filozofów niebędących prawnikami. Punktem wyjścia są tutaj wielkie filozofie skierowane ku prawu. Natomiast drugi wariant uprawiania tej dyscypliny jest typowy dla osób posiadających wykształcenie prawnicze (tj. części pracowników naukowych, adwokatów, radców prawnych, sędziów, itd.). Ich rozważania koncentrują się na ogólnej refleksji nad normami prawnymi. Niemniej jednak zdaniem Zirka-Sadowskiego druga perspektywa jest ograniczona oraz niewystarczająca dla rozumienia i właściwego stosowania prawa (Zirk-Sadowski 2011, 7). Wada ta wynika m.in. z myślowego oderwania norm prawnych od filozofii zajmującej się fundamentalnymi kwestiami związanymi z człowiekiem (np. jego charakterem lub naturą).

Bibliografia

- Grat I.S. (2009), *Stanowisko prawnonaturalne Czesława Strzeszewskiego na tle poglądów polskich tomistów*, Temida 2 Wydawnictwo, Białystok.
- Kuźmich K. (2009), *Immanuel Kant jako inspirator polskiej teorii i filozofii prawa w latach 1918–1950*, Temida 2 Wydawnictwo, Białystok.
- Morawski L. (1999), *Główne problemy współczesnej filozofii prawa; prawo w toku przemian*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa.
- Morawski L. (2000), *Wstęp do prawoznawstwa*, Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń.
- Morawski L. (2014), *Podstawy filozofii prawa*, Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń.

- Morawski L. (red.) (2005), *Wykłady prawa i inne problemy filozofii prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Zajadło J. (2008), *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Wolters Kluwers business, Warszawa.
- Zirk-Sadowski M. (2011), *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Wolters Kluwers business, Warszawa.